# KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 30go Lipca. Rok 1863. **№ 171.** Dnia 18 (30) Lipca 1863 Roku.

**Czwartek.** Wschód Słońca g. 4 m. 18 Zachód „ „ 7 „ 53 Jutro, Śgo Ignacego Lojoli Wyzn:.

Na posiedzeniu dnia 12 (24) b. m., Rada Administracyjna uwolniła Radcę Stanu Jana *Newelskiego*, Prezesa Sądu Kryminalnego Gubernji Radomskiej, na własne żądanie od dalszej służby, z dozwoleniem noszenia wysłużonego munduru. (Dz: Pow:)

*Komissja Rządowa Przychodów i Skarbu.* — Dla zapewnienia regularności wpływów podatkowych i niedopuszczenia mnożących się zaległości, wydane zostały przez Rząd nowe tymczasowe rozporządzenia, polegają one głównie na tem: że do zalegających kontrybuentów, zjeżdżać będą Sekwestratorowie z konwojem wojskowym, w stosowne kwitarjusze opatrzeni, dla przyjmowania zapłaty przypadających od nich podatków, z takowych kwitowania, tudzież exekwowania ich z wszelkich dochodów gotowych jakie znajdują się na gruncie, płacący niezwłocznie na ich ręce zaległości; wolny będzie od kar exekucyjnych już policzonych i policzyć się mających; przeciwnie zaś wzbraniający się zaległość tę uiścić, mieć będzie obowiązek żywienia Sekwestratora i konwoju wojskowego, od następnego dnia po ich przybyciu na grunt. Komissja Rządowa Przychodów i Skarbu, uwiadamiając zalegających kontrybuentów o takiem postanowieniu Rządu, wzywa ich, aby stosownie do tego, jak to dogodniejszem dla siebie uznają, pospieszyli z wniesieniem tego co od nich przypada, do właściwej Kassy Powiatowej, Gubernjalnej lub wreszcie do Kassy Głównej Królestwa, które tym celem stosowne rozporządzenia otrzymały; następnie, aby bieżące należności w terminach przepisanych regularnie uiszczali, unikając tym sposobem skutków, jakie przez użycie w obecnem położeniu rzeczy nadzwyczajnych środków exekucyjnych wyniknąć dla nich mogą. Komissja Rz: Prz: i Skarbu zawiadamia przytem i ostrzega, że w razie opóźnienia się kontrybuentów z wniesieniem do Kass Skarbowych tego wszystkiego co od nich się należy, zesłaną będzie do nich sekwestracja z konwojem wojskowym na grunt, bez żadnego innego ostrzeżenia lub awizacji. — Dyrektor Główny Prezydujący, *Bagniewski*. Dyrektor Kancellarji, *Parzelski*.

Pozostała Żona, Córka i Matka po ś. p. Karolu *Piędzickim*, składają najczulsze podziękowanie łaskawym Kolegom, i zapraszają ich, oraz Krewnych i Przyjaciół, na żałobne Nabożeństwo w Sobotę, to jest dnia 1go Sierpnia r. b., o godzinie 9 z rana, w Kościele XX. *Dominikanów* odbyć się mające.

Jutro, jako w rocznicę imienin ś. p. Ignacego *Malinowskiego*, b. Pułkownika b. Wojsk Polskich, Dziedzica dóbr Brzezin, odbędzie się Msza żałobna, o godzinie 10tej z rana, w Kościele Śgo Krzyża; na którą pozostałe Dzieci, Familję i Znajomych zapraszają.

Onegdaj, o godz: 10tej wieczorem, rozstał się z tym światem, po długiej i ciężkiej chorobie, b. Komissarz Administracyjny Jakób *Winnicki*, w wieku lat 82. Wyprowadzenie zwłok z Kościoła Świętej TRÓJCY przy ulicy Podwale, na cmentarz Ewangelicki, odbędzie się w dniu jutrzejszym o godz: 5tej po południu; na które pozostała Żona wraz z Dziećmi i Wnukiem, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłego.

*Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności*, w upłynionym miesiącu Czerwcu r. b. utrzymywało w domach Instytutowych w średnim przecięciu dziennie: Starców i Kalek obojej płci osób 320, których koszt żywienia wynosił rs. 704 k. 32½. Sierot obojej płci osób 168, a koszt żywienia tychże wynosił rs. 377 kop: 58. Do 14 Sal Ochrony uczęszczało w przecięciu dziennie dzieci obojej płci 1,466, których koszt żywienia wynosił rs. 901 kop: 59. W 3ch Żłobkach było z przecięcia dziennie dzieci 54, których samo żywienie kosztowało rs. 51 kop: 69. W Domu Przytułku dla ubogich chłopców, znajdowało się dziennie dzieci 10, ktorych samo żywienie kosztowało rs. 27 k. 12½. Na Obiadach 5cio-groszowemi zwanych było dziennie osób 107, z tych na koszt J. C. W. W. Xięcia Namiestnika Królestwa osób 54, sporządzenie zaś wszystkich obiadów kosztowało rs. 215 k. 84½. Po Zupę Rumfordzką przychodziło dziennie osób 169, na sporządzenie której wydano rs. 165 k. 8½. Ubogim na mieście udzieliło Towarzystwo wsparcia następujące: Stałe od kop: 90 do rs. 1 kop: 50 osobom 48, za rs. 57 kop: 5; jednorazowe od rs. 1 k. 50 do rs. 6 osobom 12, za rs. 19 k. 50; nadzwyczajne od rs. 1 kop: 50 do rs. 6 osobom 82 za rs. 193 kop: 50. W lekarstwach, okularach i t. p., osobom 163. W ogóle zatem żywiono i wsparto osób 2,599, a ogólny koszt samej żywności wynosił rsr: 2,443 kop: 24. Z Kassy Pożyczkowej w tymże miesiącu udzieliło Towarzystwo pożyczki rzemieślnikom i osobom z pracy rąk utrzymującym się 40, w kwocie rub: sr: 2,088. Z 4ch Kass Pożyczkowych na słowo osobom 3, za rs. 40. Nakoniec w ciągu miesiąca Czerwca r. b., przyjęto do Zakładu Starców i Kalek osób 7, do Zakładu Sierot dziecko 1. W tymże miesiącu w Instytucie Warsz: Tow: Dobroczynności zmarli ubodzy: Maciej Bratoszewski lat 63, Dorota Dobrzańska lat 52, Józefa Janiszewska lat 74, Marjanna Kulpińska lat 47, Marjanna Okłacka lat 75, Roch Pawłowski lat 69, Mateusz Szczygielski lat 78 i Marjanna Wójcicka lat 75 — Vice-Prezes Administracji Ogólnej, *Białobrzeski*. Członek Sekretarz Towarzystwa, Karol *Jeziorański*.

Wczoraj odbyła się zwykła Wizyta Jeneralna w Ochronie VIIIej, przeniesionej z Nowolipek na Leszno, pod Nr 681, pozostającej pod opieką Pana *Valentin d'Hauterive*, który jest także Opiekunem Cyrkułu V. Dzieci było 66. X. Prałat *Białobrzeski*, w obec Członków Towarzystwa Dobroczynności i Opiekunek, rozdał nagrody najlepiej się uczącym i najregularniej uczęszczającym. Śpiewy dobrze wykonywane przez dziatwę, zwracały uwagę. Dozór w tej Ochronie powierzony jest Paniom *Królikowskiej* Julji i Alexandrze *Dulorenine;* zaś Lekarzem jest P. *Müller* Konstanty. W lokalu Ochrony, pod zarządem P. *d'Hauterive*, znajduje się Czytelnia bezpłatna Vta, mająca 100 czytelników i Kassa groszowa oszczędności Cyrkułu Vgo, w której pobrano złp. 4,200. Szkoła żeńska kobiet, pod kierunkiem PP. *Janowskiej* i *Błędowskiej*, tudzież pomienionego Opiekuna, istnieje na *Działyńskiem* na Lesznie, a Przytułek dla niemowląt, przeniesiony z domu gdzie jest Ochrona, na ulicę Pańską.

Główna Kassa Oszczędności z Kantorem Pomocniczym w gmachu szkolnym, za Kościołem Ś. Alexandra, przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 14/26 Lipca r. b. włącznie, wydała xiążeczek nowych 23; na które, tudzież na dawniejsze w 153 wnioskach, złożono rs. 1,218 kop: 30. Na żądanie zaś 114 Uczestników (prócz procentu rsr. 48 kop: 85, należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rsr. 5,521 kop: 34, i umorzyła xiążeczek 59. Przeto Uczestników 18,261, posiada kapitał rs. 412,452 kop: 35 1/2.

Dziś Jeneralna Wizyta w Ochronce IX Xiędza *Baudouin*, przy ulicy Brzozowej, a jutro jak zwykle o godzinie 6ej wieczorem w Ochronce X, przy ulicy Wolskiej Nr 3074.

Lista imienna uczniów Gimnazjum w Suwałkach, którzy w r. szkolnym 1862/3, otrzymali nagrody, pochwały i patenta: z klassy I, nagrody ogólne: Brzoska Zygm:, Mazurowski Bolesław. Nagrody specjalne za przedmioty Filologiczne: Goerst Klem:, Makarewicz Stan:; za Matematykę: Łyszkowski Leopold, Pieniążek Wiktor. Pochwały: Kulwieć Józ:, Bakinowski Bronisław, Radłowski Wład:, Rozmysłowicz Kajetan. Z kl: IIej, Nagrody ogólne: Chełmiński Ant:; Wnukowski Lucjan. Nagrodę specjalną: za przedmioty Filologiczne: Noniewicz Teofil. Pochwały: Zaleski Alex:, Czerpicki Józef, Kulwieć Kleofas. Z kl: III, Nagrody ogólne: Dworakowski Józ:, Sulicki Stan:. Nagrody specjalne, Filologiczno-historyczną: Maciukiewicz Kazim:. Matematyczną: Sawicki Jan, Kwiatkowski Jan. Pochwały: Godlewski Felix, Daniłłowicz Jan, Daniłłowicz Franc:, Lesiewicz Remigjusz, d'Aystetten Czesław, Stawiński Dominik. Z kl: IV, Nagrody ogólne: Radziwanowicz Jakób, Starczewski Miecz:. Nagrody specjalne, Filologiczno-historyczne: Lewandowski Edward. Matematyczną: Pieniążek Fran:. Pochwały: Wolanowski Walery, Mironowicz Teofil, Krauze Stan:, Koc Włodz:, Maciejowski Jan. Z kl: V, Nagrody ogólne: Honig Kar:, Cholewiński Zygm:. Nagrody specjalne, Filologiczno-historyczne: Krypendorf Fran:, Toczyłowski Antoni. Fizyko-matematyczne: Grabowski Roman, Jasiński Miecz:. Pochwałę: Kujawski Kazim:. Z kl: VI, Pochwałę: Rzepecki Jan. Z kl: VII, Nagrody ogólne: Zajączkowski Kazim:, Koszakowski Wojciech. Nagrody specjalne, Filologiczno-historyczne: Frank Ludwik, Lutyński Alex:. Fizyko matematyczne: Kujawski Stan:, Henke Teodor. Pochwałę: Lubiński Zygmunt. Otrzymali Patenta z ukończonego kursu nauk w klassie 7: Frank Ludwik, Gąssowski Jan, Henke Teodor, Kossakowski Wojciech, Kujawski Stan:, Lubiński Władys:, Lubiński Zygm:, Lutyński Alexan:, Pankiewicz Leon, Roszkowski Jan, Zajączkowski Kazim:, Żyliński Tomasz.— Rektor Gimnazjum, *Łyszkowski*. Sekretarz. L. *Gulski*.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od P. Prenumeratora z prowincji rubli sreb: 2 dla ociemniałego *Szliwińskiego*, przy ulicy Ŝto-Jańskiej, na 3ciem piętrze.— Od Stefanji P. rs. 1 na statuę Ŝgo Józefa w Kościele PP. *Marjawitek* w Częstochowie, i rs. 1 na budowę Kościoła na Grzybowie.— Od Pelagji: rs. 1 dla chorej w domu P. *Garbaczewskiego* przy rogu ulic Wroniej i Łuckiej Nro 1173; rs. 1 dla staruszków Jana i Marcjanny *Dąbrowskich* pod Nr 353; rs. 1 dla biednej sparaliżowanej kobiety przy ulicy Nowolipie Nro 2430, i rs. 1 dla Teofili *Ziomkowskiej* pod Nr 1885.

Otrzymawszy pozwolenie od Komissji Oświecenia, otworzyłam Szkołę Żeńską przy ulicy Podwal Nro 523. Mam honor uwiadomić szano: Rodziców i Opiekunów uczącej się młodzieży, iż powierzone mi dzieci tak na stancję, jako i przychodnie (różnego wieku) do nauk, korzystać mogą z trzech języków, robót ręcznych i muzyki na fortepjanie, stosownie do życzenia. Za moralne i korzystne dla dzieci nauki, zaręczam.— Tamże jest rodowita Niemka, która chce udzielać lekcje na godziny.— Emilja *Łapińska*.

Towarzystwo lekarzy Czeskich, zamierzyło wygotować rozprawę o niezbędnej potrzebie używania języka czeskiego w medycynie praktycznej, a która to rozprawa ma być przedstawiona na pierwszem zebraniu się lekarskiem.

Do końca Czerwca r. b. przybyło do wód w Krynicy 84 rodzin, składających 179 osób.

Obecnie zajmują się przeprowadzeniem kolei żelaznej przez Alpy. Główny projekt tego przedsięwzięcia, jest dziełem Inżenjera *Błotnickiego*, przebywającego teraz w Genewie.

W tych dniach ukazało się w Warszawie nowo wydawane w Krakowie nakładem P. *Wildta*, a pod redakcją P. Gustawa *Czernickiego*, pismo miesięczne p. n. „Skarbczyk domowy.“ Pismo to poświęcone nauce i zabawie, a przytem ozdobione drzeworytami, obejmuje w sobie historję, biografję, nauki przyrodzone, podróże, powieści, poezje, i t. p. przedmioty, wchodzące w zakres pięknej literatury.

Woda w rzekach francuzkich tak mocno opadła, jak już od dawnych czasów nie bywało. Sekwana pod Paryżem stoi, tak jak w r. 1719 pod zerem głównego wodomierza.

Od niejakiego czasu, powstano przeciw tak zwanym remizom, czyli ochronom dla zwierzyny i ptastwa, zakładanym po wsiach, a łączących się ściśle z gospodarstwem myśliwskiem. Ochrony takowe podniosły się u nas głównie przy pomocy i działaniu b. Towarzystwa Rolniczego. Niebawem też rzucono się do zakładania takowych, a dziś nagle odzywają się przeciw nim głosy, odwołujące się w tym, do praktycznych jakoby niemców. Tymczasem odwołanie podobne nie wytrzyma żadnej krytyki. Kiedy bowiem w całych Niemczech, gospodarstwo myśliwskie urządzone zostało od dawna wsposób najsystematyczniejszy i najpraktyczniejszy, u nas gałęź ta w zupełnem pozostawała zaniedbaniu, i niszczenie zwierzyny tak było powszechnem, że jak to dobrze wiadomo, w razie jakiejś potrzeby, musieliśmy ją aż z zagranicy sprowadzać. To właśnie wywołało zakładanie remiz, którego skutki już w kilka lat potem były widocznemi. Zresztą co innego jest w Niemczech a co innego jest u nas. Tam przy istnieniu zachowawczej zasady co do zwierzyny, przeznaczone na ochrony grunta można zużytkować w inny sposób; ale u nas, przy niedosyć rozwiniętej jeszcze zachowawczej zasadzie, a przytem przy obszerności gruntów, remizy takowe były i są niezbędnemi, dla tego warto, ażeby trzymać się takowych i tam przynajmniej gdzie już założone zostały, nie znosić, ale przeciwnie podtrzymywać je należy.

Topograff *Karrik* wyrabia portretowe opłatki, czyli pieczątki do listów, i to za bardzo przystępną cenę. Sto bowiem takich opłatków kosztuje złp. 40, czyli każdy portrecik wielkości cala kwadratowego gr: 12. Zdaje się, że niedługo będziemy czekać na naśladowanie i u nas wynalazku P. *Karrika*, zwłaszcza przy takiej ilości zakładów fotograficznych i ich widocznym postępie.

Dnia 24 b. m. odbył się w Konserwatorjum w Paryżu, konkurs, w obec najpierwszych znakomitości muzycznych, na którym pierwszą z drugich nagród otrzymał nasz rodak Warszawianin 17-letni Jan *Chomanowski*, trzy-letni uczeń tegoż Konserwatorjum, a syn zasłużonego tutejszego Artysty Dramatycznego P. *Chomanowskiego*. Druga to już z kolei nagroda jaką P. Jan *Chomanowski*, w tymże Konserwatorjum zdobywa, a która najlepiej świadczy o jego talencie i przykładaniu się do nauk. Dla otrzymania tej nagrody, przywołany został przez *Aubera*, co także ma wielkie na konkursach znaczenie. P. *Chomanowski* jest uczniem *Massarda*, który już nie jednego z naszych rodaków z prawdziwą chlubą dla siebie wykształcił. Jeżeli te kilka słów dojdą naszego młodego ziomka Artysty, niech będzie pewien, że piszemy je z prawdziwem zadowoleniem i życzliwością, które towarzyszyć mu będzie w całym przyszłym zawodzie jego.

Jedną z piękniejszych, a nawet i najdłuższych ulic w Warszawie, jest ulica Marszałkowska, ciągnąca się od samych prawie okopów, aż po ulicę Królewską, w prostej linji do Ogrodu Saskiego. Ulica ta zajmie kiedyś ważne miejsce w Warszawie, zwłaszcza, że nowe i do tego okazałe budowy, nie przestają wznosić się ciągle przy niej. Wiele wprawdzie jest jeszcze domków i placów pustych, ale z czasem znikną one jak tyle innych z widowni; a miejsce ich zajmą podobne powznoszonym już zabudowania. Ze wszystkich jednak pierwszorzędnych gmachów, położonych przy tej ulicy, najwspanialszym obecnie jest przeznaczony na fabrykę cygar i tytoniu, a położony wprost ulicy Hożej. Wprawdzie gmach ten niezbyt dawno ukończony został, i dla tego tak pięknie przedstawia się oku, ale z drugiej strony przyznać należy, że i obecne utrzymywanie go w wielkiej czystości i porządku, wpływa niemało na okazałe przedstawienie się jego.

## Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn, 23go Lipca.*— Nadzwyczajne upały trwające tu w ciągu ubiegłego tygodnia, stały się przyczyną, że mnóstwo osób opuszcza stolicę udając się na wybrzeża morskie, na wieś lub na ląd stały. W pobliżu miasta z trudnością można już dostać letnie pomieszkanie, miasta nadbrzeżne są przepełnione, a z Devonshire, Szkocji i Walji, nadchodzą skargi turystów, na brak dostatecznych wygód, środków przejazdu i t. p. Z członków Parlamentu połowa prawie także już opuściła stolicę, i z trudnością obecnie można już zebrać na posiedzenie liczbę dostateczną do obrad i głosowania. Wczoraj mówca Izby dawał Urzędnikom tejże, zwykły obiad pożegnalny, jutro Ministrowie udają się na zwykły obiad rybny do Greenwich, a w końcu przyszłego tygodnia zamierza podobno wyjechać Lord *Palmerston* do Brocket-Hall, a Hr: *Russel* do Szkocji. — Sir Robert *Peel*, pierwszy Sekretarz Irlandzki, interpelowany kilkarotnie w Izbie Niższej oświadczył, że doniesienia o panującej w niektórych okolicach Irlandji nędzy są po większej części przesadzone. Obecnie *Times* podaje list pewnego Protestanta z Connaught, zapewniający że w owej stronie rzeczywiście panuje głód największy. Przynajmniej w wielu rodzinach małe dzieci poumierały z głodu, gdy rodzice i starsze rodzeństwo żywi się przez tygodnie całe garścią mąki owsiannej lub kukurydzowej, wyglądając jak skielety. (Nord).

AUSTRJA. *Triest, 24 Lipca.* — Dzienniki tutejsze donoszą, że Biskup *Litwinowicz* opuścił Rzym d. 18go b. m.— *Vaterland* doniósł, jakoby Arcy-Xiążę *Maxymiljan*, przyjmował w Miramare, d. 13 b. m. deputację mexykańską. *Fremdenblatt* zaprzecza stanowczo tej pogłosce, popierając swe twierdzenie tem, że Arcy-Xiążę wraz z małżonką już od 8 b. m. bawi w Meran, żyjąc zupełnie ustronnie i lecząc się z uporczywego jakkolwiek nic niebezpiecznego bólu oczu.— Podług *General-Correspondenc*, słynny rozbójnik Hajnal *Janos*, znany przywódca rabunku dokonanego w Peszcie na Deaku i jego szwagrze, gdzie sam wymienił swe nazwisko, został zastrzelony w nocy z d. 23 na 24 b. m. przez Pandurów w Polany, Komitacie Weszprymskim. Towarzysze tego bandyty są ścigani. (Schl: Ztg).

FRANCJA. *Paryż 24 Lipca.* — Zaprzeczają tu stanowczo wiadomości o projekcie mieszanego zajęcia Grecji, od którego Danja miała bezwarunkowo uczynić zależnem wysłanie do tego kraju młodego Monarchy. Grecja nie była reprezentowaną między mocarstwami, które odbyły konferencję w Bruxelli, celem wykupu cła na Skaldzie; prawo jednak rządu greckiego uczestniczenia w traktacie zostało zagwarantowane w zasadzie, a udział Grecji w wykupie oznaczono na 16,000 fr. — Krąży tu wiadomość, że Królowa hiszpańska jest przy nadziei.— Cesarzowa ma powrócić tu w Poniedziałek, to jest na najpierwszą radę Ministrów. — Dziennik *France* donosi z Brest, o przybyciu tam jeńców wojennych mexykańskich. Przywiezieni oni zostali na fregatach *Darien* i *Ceres*, i mają być pomieszczeni w okolicach Francji południowej, której klimat odpowiada bardziej klimatowi Mexyku. Liczba ich wynosi 100 Oficerów.— Aresztowani przez władze włoskie na statku *Aunis* rozbójnicy, zostali już wysłani do Francji, i osadzeni w więzieniu w Chamberry. — Rzeczpospolita Uruguay, jak donosi *Monitor*, przedłużyła na lat dwa, traktat zawarty z Francją d. 26 Lipca 1836 r., a którego termin upływał z d. 26 Lipca r. b.— Z Vichy piszą 23 b. m. co następuje: Przyjazd dzisiejszy Cesarzowej, był głównym wypadkiem dnia tak w Paryżu jak i w Vichy. Do podróży tej niektórzy przywięzują pewną ważność, ale nie ma w tym względzie żadnej pewności. Cesarzowa nadjechała o godzinie 5ej, i stanęła w domku Cesarskim, gdzie mieszkać będzie, jak się zdaje, do Soboty, to jest do 25go b. m. Towarzyszą jej Panie *de Rayneval* i *de Lourmel*. Cesarz przyjmował małżonkę na stacji kolei żelaznej i sam przeprowadził ją do mieszkania. Cała droga, którą przejeżdżał powóz Cesarski natłoczona była publicznością, jakkolwiek dopiero o 4ej godzinie wiadomym był termin przyjazdu Cesarzowej. J. C. Mość miała podobno zjechać do Vichy w przeszłym tygodniu, ale zamiarowi temu sta-

nął na przeszkodzie zgon Xięcia *Hamilton*. Vichy jest obecnie przepełnione gośćmi tak jak nigdy. Hotele są natłoczone, a do łazienek trudno się dostać. Są nieszczęśliwi którzy muszą brać kąpiele o godz: 4ej rano, a inni znowu o 5ej po południu, to jest wtedy kiedy całe Vichy obiaduje. Niektórzy bardziej jeszcze niefortunni udają się kąpać do Casset, małego miasteczka sąsiedniego. Większa część przybyłych, przepędza noclegi na sofach, a wkrótce zapewne donosić zaczną o takich co byli zmuszeni spać pod gołem niebem. — *Courrier du Havre* zapewnia, że nowy Minister robot publicznych P. *Behic*, polecił wypracować projekt zastąpienia mostami kamiennemi wszystkich mostów wiszących, istniejących na rzekach Francji. (Ind: Bel:).

WŁOCHY.— Rząd włoski udzielił d. 28 b. m. Izbom objaśnienia w przedmiocie wypadku na okręcie *Aunis*. Z jednej i drugiej strony, rzecz załatwiono w sposób zadowalający. Indywidua zaaresztowane, zamiast być oddanemi w Genui na pokład parostatku pocztowego, coby mogły im zapewnić bezkarność, i rozdraźnić ludność owego miasta, odwiezieni zostaną 23 przez górę Cenis, oddani władzom francuzkim, i zatrzymani przez też władze, aż do uzasadnienia domagania się ich powrotnej extradycji. Dokumenta dotyczące tej sprawy, złożone zostały w biurze Parlamentu w Turynie. (S. Z.)

---

# Ostatnie Wiadomości.

Parlament Angielski został odroczony dnia 28 Lipca. W mowie odraczającej wynurzone jest podziękowanie za subsidja, oraz wyposażenie Następcy tronu. Dalej mowa wspomina o podniesieniu dobrobytu w Indjach i niezakłóconym ruchu handlowym mimo przesilenia amerykańskiego; pragnie przywrócenia stosunków przyjaznych z Brazylją, objawia nadzieję utrzymania pokoju w Japonji, nadmienia o toczących się układach z Mocarstwami w przedmiocie ustąpienia wysp Jońskich, ubolewa wreszcie nad trwaniem wojny amerykańskiej, ale oświadcza zarazem, że nie ma powodu zaniechania dotychczasowej neutralności.

Z New-York depesze dochodzą do 17go b. m., są dość ważne. 15 i 16go Lipca trwały tam jeszcze zaburzenia połączone z walkami, które pociągnęły za sobą znaczne straty ludzi. Dzień 17ty przeszedł spokojnie. Ściągnięto znaczne siły wojskowe. — Armja Potomaku stoi w Berlinie (Maryland). — Jenerał *Lee* idzie na Culpepper. — Sumter bombardowano przez trzy dni; fort Wagner na wyspie Morris stawia opór.

Sejm Siedmiogrodzki obraduje w Hermansztadzie. Biskup *Schaguna*, podał wniosek względem ułożenia adresu. Wniosek ten zatwierdzono, a zarazem oświadczono, iż wykonanie takowego przyspieszyć należy.

Dziennik *France*, otrzymał przez Havannę wiadomość, że *Juarez* opuszczony przez wszystkie wojska, które mu towarzyszyły, zaniechał planu osadzenia San Louis de Potosi, i zwrócił się ku wybrzeżom Oceanu spokojnego, dla odpłynięcia ztamtąd do New-York. — Jeńcy Mexykańscy przywiezieni do Francji, mają być rozmieszczeni w Tours i Tuluzie. Oficerowie udadzą się tam morzem przez Bordeaux, żołnierze lądem, pieszo. (Ind: Bel:).

## DONIESIENIA.


Wczoraj po godzinie 6ej z południa zgubiła za Żelazną Bramą bardzo biedna Służąca **PORTMONETKĘ** skórzaną nową, w której było Cztery Ruble pojedyncze i drobnych parę złotych, oraz Koronka z Medalikiem i Kolczyki małe ze złota koronnego z dwoma oczkami bronzowemi. Sumienny Znalazca zwracając te zgubę stanowiącą jedyne mienie poszkodowanej, dopełni prawdziwie litościwego czynu. Poszkodowana zostaje pod Nr 402 (nowy 8) przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, na 1m piętrze od frontu.

**Wchód do Handlu Win**
**MICHAŁA WYSOCKIEGO,**
został urządzony przez sień na lewo w podwórzu, w tymże samym lokalu przy ulicy Rymarskiej i Leszno pod Nr 737/8, i zaopatrzony w doborowe WINA, oraz Kuchnią wyborną; prócz rozmaitych Przekąsek, Amatorzy mogą dostać codzień PIECZENI wołowej z rożna i smacznie przyrządzanych Obiadów; co Czwartek i Niedzielę FLAKÓW garnuszkowych i zwyczajnych.

**Nagrody Złp. 20.**—Dnia wczorajszego z domu Bitczana, przy ulicy Długiej Nr 45 nowy, wyleciała **Papuga** szara z czerwonym ogonkiem, zupełnie dzika. Łaskawy znalazca raczy odnieść pod powyższy Numer, na drugie piętro, za nagrodą Złp. 20. Nieprawny posiadacz do odpowiedzialności pociągniętym będzie.



**Kobieta** zamężna, porządna, ze świeżym pokarmem, któraby sobie życzyła wziąść Dziecko do piersi, niech się zgłosi do Akuszerki Baranowskiej pod Ner 18, przy ulicy Śto-Jańskiej, najlepiej w godzinach południowych.


---

Dziś rano ciepła stopni 14. Wczoraj w południe ciepła st: 20. Dziś rano wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 1. (W mierze).

---

**Teatr Wielki.** Jutro, *Było to pod Wagram*. — *Vendetta*.—*Wesele w Ojcowie*.

---




W dniu wczorajszym nadszedł drugi świeży Transport **ŚLEDZI** Holenderskich, do Handlu **Jana Riedel**, przy ulicy Nowo-Senatorskiej.


---

Na targach Gdańskich W przeciągu tygodnia płacono:

| | Wag: Holl: | | Guld: Prus: | | Wag: Pols: | | Korzec Warszawski. Złp. gr: | | Złp. gr: | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Pszenicy | 129 | 130/1 | 472 | 490 | 243 | 246 | 36 | 11 | 37 | 24 |
| | 131 | 133 | 500 | 520 | 247 | 250 | 38 | 17 | 40 | 5 |
| Żyta | 122 | 124/5 | 315 | 324 | 229 | 234 | 26 | 5 | 26 | 28 |
| Grochu | — | — | 305 | $307\frac{1}{2}$ | — | — | 25 | 10 | 25 | 16 |
| Rzepaku | — | — | 606 | 630 | — | — | 47 | 17 | 49 | 19 |

Woda 1'6" pod zero (opada).

Kursa zamian: Londyn 6,20. Hamburg $150\frac{1}{4}$. Amsterdam 142. — *Alexander Makowski.*

**Kurs Giełdy Warszawskiej.**—Dnia 29 Lipca r. b.: za *obligi skarbowe* 4% 100 rs. oprócz kup:, żądają rs. 82 kop: 18; za *listy zast:* 3go okr: oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 14 k. 81, dają rs. 14 kop: 78; za akcje Głównego Tow: Rossyjskiego dróg żelaznych 5%, żądają rs. 110; za akcje drogi żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. 76, dają rs. 75; za akcje drogi żelaznej Warsz: Bydg: po rs. 100 i 500 żądają rs. 85 k. 75. Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbowych rs. 1 k. $32\frac{2}{9}$, od listów zastawnych kop: $6\frac{1}{8}$.

**Ceny targowe Warszawskie.** — Dnia 28 b. m. płacono: Za korzec pszenicy rs. 6 k. 15; żyta od rs. 3 kop: $12\frac{1}{2}$ do rs. 3 k. 25; owsa rs. 2 k. 25; kartofli rs. 1 kop: 80.— Za wiadro okowity próby 10tej od rs. 1 kop: $79\frac{1}{4}$ do rs. 1 kop: $83\frac{3}{4}$, za garniec od kop: $58\frac{1}{2}$ do kop: 60.

---

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.